KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Października.
PONIEDZIAŁEK.
Rok 1832.

№ 292.

WSPOMNIENIA.
Zebranie się wojska
w Warszawie 1794.

Ogłoszonem zostało, że wszelkie Kantory w których stręczono służących, są zniesione i istnieć nie mogą, pod karami policyjnemi; zaś ustanowiony przy Urzędzie Municypalnym Miasta Stoł: Warszawy w Ratuszu kantor główny, iakoteż biòra pomocnicze w Cyrkułach, od 1go Listopada czynności rozpoczną. Urząd Municypalny ostrzega wszystkich służących, iż gdyby do rozpoczętej i kontynuiącej się legitymacji w Wydziale głównym biòra Kontroli służących, iakowi służący ukrywaiąc się, nie stanęli, i to przed terminem w dniu 1m Listopada r. b. przeznaczonym, nigdzie tu w mieście do służby przyięternt nie będą i karą postanowienia Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Grudnia 1823 roku, iako nieposiadaiący książeczek służbowych, a nawet ieżeli dawne posiadaią, a przez teraźniejszą Kontrollę Biòra służących niepotwierdzone, ulegać będą. Panowie zaś iako utrzymuiący nie wylegitymowane sługi, stosownie do wskazanych w tej mierze urządzeń, odpowiedzialnemi zostaną; z tego wynika, iżby wszyscy słudzy obojga płci przed 1m Listopada do Głównego Biòra Kontrolli służących, dla przynależnego wylegitymowania się, przybyli. — Wczoraj pogoda dozwoliła mieszkańcom tutejszej stolicy zwiedzać okolice; ogrody *Unrua*, *Fraskati* i w *Powązkach* miały wielu gości. Obadwa Teatra były napełnione. — Jedna z *Piiaczek*, przyrzekaiąc kilkadziesiąt razy że porzuci ten szkodliwy nałóg, a niedotrzymuiąca przyrzeczenia, onegdaj w szynkowni u Żyda na ulicy *Gęstej*, nagle zakończyła życie. Także onegdaj właściciel Dorożki daiąc koniom obrok, padł i w tejże chwili skonał. — W iednym z dworków bliskich *Denasowskiego*, w końcu panowania *Augusta IIIgo*, żył skąpiec, którego ieszcze niektórzy z tamecznych mieszkańców pamiętaią. Jeszcze w szkołach, przedawał swoie książki, a uczył się ukradkiem na książkach swych kolegów. Po śmierci ojca, iako iedynak, przedał wioseczkę z całym inwentarzem, wszystko spieniężył, osiadł w dworeczku iako lokator, i pożyczał na zastawy biorąc ogromny procent. Nie żenił się, nie miał służącego, sam sobie kupował iadło, i tylko w Niedziele sam gotował krupnik, a przez resztę dni iadał tylko chleb z cybulą, czosnkiem lub wędzoną słoniną; ubior iego składał się z opończy, którą sam łatał, brody niegolił i włosów niestrzygł; nigdy nie wychodził z domu prócz bardzo rano na pół godziny; pożyczaiących u niego pieniądze nie wpuszczał do izby, lecz przyjmował ich w sieni. Tak żył przez lat kilkadziesiąt, i był zdrów bez przerwy; przyczyną zgonu iego było przybycie krewnego, zmartwił się że ma sukcessora, bo zdawało mu się że niema żadnych krewnych. — Z Księgarni J. *Pukszlowej* przy ulicy S. Jańskiej Nr 21, wyszedł z druku *Kalendarz* Astronomiczno-Gospodarski na rok 1833. Wydaiąca pamiętna na łaskawe względy z iakiemi Publiczność przyjmowała od lat kilkunastu ten Kalendarz, starała się i na ten rok aby ciekawe wiadomości w nim umieszczone były. Zawiera opis dni galowych w Rossji, Tabellę przychodu i odchodu Poczt do Warszawy i z Warszawy, Święta żydowskie, Opis Planety panuiącej, Jarmarki kraiowe i znaczniejsze zagraniczne i t. d.

Uwiadamia się szanownych handluiących tak w stolicy iako i na prowincjach, iż tenże Kalendarz biorący na tuziny po cenie zniżonej nabyć mogą, zgłaszaiącym się osobiście lub listownie franko do Księgarni wyżej wzmiankowanej, cena iednego exemplarza zł: 1 gro: 15. W przyszłym miesiącu wyjdzie także Kalendarzyk kieszonkowy i ścienny za zł: 1 gr: 15, a w lepszej oprawie zł: 3. Scienny nakleiany na tekturze do zawieszania zł: 2.

Gazeta *Kurjer Angielski* donosi, że flotta Angielska przeznaczona do wypłynienia ku brzegom Holandji, odebrała rozkaz aby d. 5 Listo: zebrała się w *Spithead*. Ta flotta składać się będzie z okrętów *Talawera*, *Donegal* i *Weleslej*, każdy po 74 armat, z 2 większych maiących po 76 armat, nakoniec z 6ciu mniejszych okrętów i 2ch parowych, których armaty maią być nadzwyczaj ogromne. — W *Londynie* odebrano wiadomość z *Paryża* d. 19 b. m. że na ostatniej sessji gabinetowej roztrzygnięto pytanie względem wkroczenia wojska Francuzkiego do Belgji. — Według odebranych listów w *Londynie* z Portugalji, potwierdza się że oblężenie miasta *Oporto* zostało zniesione, gdyż wojsko *Don Michała* odstąpiło od tegoż miasta. W *Lisbonie* spokojnie. — Pewny podróżny, który przybył z *Holandji* do *Bruxelli*, doniosł, że rząd Holenderski rozkazał puścić sluzy i przez to otoczył wodą wiele miast, oraz całą okolicę *Hercogenbuszu*. — Donoszą z Turcji, że w *Seraiewie* rząd Turecki żąda znajcznej dostawy bydła i koni, oraz dostarczenia rekrutów i t. p. co wszystko odsyłaią do *Trazji*. Ta rekwizycja odbywa się bez ładu, gdyż Turcy na to tylko uważaią aby brać ile tylko można Chrześcjan, przezco wzrasta nieukontentowanie. — Donoszą z *Berlina*, że młody Grek *Kleantes*, który przed kilką laty uczył się w tej stolicy architektury, osiadł teraz z młodym architektem niemieckim w *Atenach*. Ci artyści maią tam wiele czynności wykonywaiąc różne plany budownicze dla Anglików, którzy w *Atenach* podjęli się budowy różnych domów; mieszkanie obrali sobie na wzgórzu *Agropolis* wystawiwszy piękny domek, z którego maią zachwycaiący widok na szczątki starożytnego miasta i iego czaruiącej okolicy. W godzinach wolnych zbieraią oni zabytki starożytnej rzeźby znajduiącej się w ścianach i kolumnach odwiecznych rozwalin i maią iuż znaczną ilość nieocenionych przedmiotów. — Według najnowszych wiadomości z zachodniej Francji, panuie w niej, iak wnosić można, spokojność, popisowi którzy wzbraniali się dobrowolnie stawić do wojska, czynią to teraz bez uporu, a liczba Szuanów ściganych ciągle przez oddziały wojska Francuzkiego, coraz iest mniejszą. — Były Dej *Algieru* ciągle szuka sposobów aby mógł objąć dawne panowanie, chociaż nieraz oświadczył że iuż był znudzony swoiem Deiostwem i przyiemniej mu bawić się po europejsku, czego przez całe życie nieznał. Następuiącą zimę chce przepędzić w *Neapolu*, gdzie naiął piękne mieszkanie. — Najbardziej czytywane dzienniki Londyńskie zapewniaią, że związki Anglji z Francją, w tych czasach utrwalaią się coraz bardziej. — Deputacją Grecką w *Munichu* składaią: Admirał Andrzej *Miaulis*, Jenerał Kosta *Bozaris* i Jenerał Demetry *Plaputa*. W mowie do młodego Króla powiedziano: „Lud *Helenów* iak iego ruiny starożytne, dowiódł że nawet w upadku zdołał zachować znamiona dawnej swej sławy.“ Ogłoszono uroczyście w Grecji manifest w imieniu Rossji, Francji i Anglji stanowiący, iż Grecja odtąd iest oddzielnem Królestwem pod berłem Xcia Bawarskiego *Ottona*. Ten Manifest iest podpisany przez Xcia *Talejranda*, Lorda *Palmerstona*,

Xcia *Liwena* i Hrabiego *Matusewicza*. — W Giełdzie Londyńskiey znacznie spadły papiery Holenderskie. — Ostatnia wiadomość z Portugalji donosi, że flotta *Don Michała* zebrała się pod *Wigo* i iest blokowaną przez Admirała *Sartorjusza*. — Król Hiszpański wydał ważne postanowienie, że w czasie iego choroby, Królowa ma kierować wszystkiemi kraiowemi sprawami i podpisywać wszelkie urządzenia. Królowa rozpoczęła rządy przez dwa piękne postanowienia, to iest rozkazała, aby wszystkie Uniwersytety dotąd zamknięte, zostały otwarte na d. 18 b. m. i aby wszystkim więźniom amnestją ogłoszono. — Według ostatnich wiadomości z *Rzymu*, zdaie się, że wojsko Francuzkie ieszcze przez następną zimę zostanie w *Ankonie*. Dowódca Francuzki ponowił żądanie, aby oddział Karabinjerów Papiezkich będących w tem mieście wyszedł niezwłocznie, bo między nimi, a Francuzami częste wznawiaią się kłótnie. — Dla Króla Belgickiego urządzono spieszne poczty do miejsc, w których może być główna kwatera. Tenże Król odbywa częste narady z Ministrem wojny. — Król Francuzów oglądał w *Paryżu* nową salę Deputowanych. — W *Londynie* spodziewano się, że d. 19 b. m. Król Angielski odbędzie radę Ministrów, na której postanowionem zostanie aby natychmiast rozpoczęto kroki zniewalaiące Holandją do przyięcia warunków ostatecznie podanych. — Donoszą z *Wiednia*, że iuż wydano wyrok na Kapitana *Reindla*, który miał zamiar odebrać życie Następcy tronu Austrjackiego, skazany został na 20 letnie ciężkie więzienie w fortecy *Munkaczu*. — Część gwardji obywatelskiej, otrzymała rozkaz wyruszenia z *Bruxelli* w różne miejsca kraiu Belgickiego.

Jeżeli zechcesz aby na krok wyjść z domu, to cie na klucz zamknę, rzekł pewien mąż do swej żony; a ia, odpowiedziała luba połowica, ieżeli zechcesz wejść do mieszkania to ci drzwi przed nosem zatrzasnę. Tym sposobem toż małżeństwo pewnem być może iż nigdy się z sobą nie zejdzie. — Pewien Adwokat Angielski domagał się od iednego z swoich klijentów, aby mu zapłacił 10 franków za to, że będąc u niego, niezastał go w domu, to przypomina ieszcze śmieszniejsze żądanie owego plenipotenta który w swoim rachunku kosztów napisał „za to żem się w nocy obudził i myślał o interesie Pana U..... 16 fra:“ — W iednej z wiosek we *Francji* gdzie był bardzo upowszechnionym przesąd palenia lulki, iako środek zapobiegaiący cholerze, 4ch ludzi niosąc umarłego na smętarz, przez całą drogę i w kościele nawet trzymali lulki w ustach; dotknięty cholerą, któremu to oznajmiono, tak mocno się z tego uśmiał iż doznał ulgi, i zaraz do zdrowia przyszedł. Dziennik prowincjonalny który o tem donosi, upewnia zarazem że wesołość iest najskuteczniejszem i najdzielniejszem lekarstwem na cholerę. — W *Bengalu* Jndjanin fanatyk, chcąc uczcić swoie Bóstwo domowe *Kali* zwane, postanowił tego roku iak najwspanialszy takowy obrządek odbyć. Co rok ofiarował temu Bóstwu łeb kozy, w tym celu kazał do siebie przyjść cyrulikowi i prosił go aby mu pomógł zarżnąć kozę. Cyrulik iak najchętniej na to przystał i gdy kozę za szyię utrzymywał, Jndjanin ostrym i ogromnym nożem odciął głowę, ale nie kozie lecz cyrulikowi i tę ofiarował Bóstwu swemu. Policja dowiedziawszy się o tem, uwięziła fanatyka i oddała pod surowość prawa.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Skarbkowa Tek: Hra: z Mrogi, Florjanowiczowa Ter: Ob: z Leśnictwa, Januszewski Nadzorca Ar: z Grodna, Krzyżanowski Jan Ob: z Mokrzyc, Dybowski Xa: Ob: z Dębinek, Domaszewski Jgn: Ob: z Domaszewa, Stejnkeller Bankier z Kielc, Zelisławski Fel: Ob: z Borkowki, Guliński Win: Ob: z Kra-

kowa, Kill Pułkownik z Częstochowy, Kossecki Mich: Ob: z Kijanek, Godlewski Walen: Ob: z Płocka, Moszkowski Wład: Ob: z Młogoszyna, Ranke Hen: i Kissing Gus: Kupcy z Prus.

DONIESIENIA.

Przy ulicy Nowy Swiat w domu Nr 1296 gdzie była Apteka na przeciw Chmielnej ulicy, urządzonem iest miejsce na CZYTELNIĄ GAZET, oraz usługę różnemi trunkami i posiłkami, piękność skromna tego lokalu i uprzejmość w usłudze nie wszędzie u nas znaleść się mogące, nastręczaią sposobność przepędzenia przyiemnie i spokojnie parę godzin długich wieczorów. Co z przekonania się ogłaszaiąc, amatorom tego rodzaiu uczynić przysługę spodziewam się. — J: Obywatel Warszawy.

Drugie PIĘTRO od ulicy Brzozowej i POKOIKI na 3m piętrze ze wszelkiemi dogodnościami, całkowicie lub częściowo z Meblami i bez Mebli pod Nr 65 w Rynku Starego Miasta, do wynaięcia.



Pewna osoba która w krótce opuści tę Stolicę, będąc w nagłej potrzebie, życzy sobie zbyć Fortepjan o 5 oktawach za cenę nader umiarkowaną, chcący nabyć takowy, raczy się zgłosić do fabrykanta fortepjanów Wejnpernera w domu Laua, na przeciw Kościoła OO. Reformatów od tyłu.

Młodzieniec przybyły z Prowincji, który ukończył Szkoły Woiewódzkie, posiada język Francuzki, Łaciński, Polski i Matematykę, życzy sobie dawać LEKCJE prywatne w kilku domach w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Nowe Miasto Nr 335 na 2m piętrze od tyłu.

Doniesienie Loteryjne z Kantoru Werthejma.— LOSÓW KUPNYCH do CZWARTEJ KLASSY któréj ciągnienie w PONIEDZIAŁEK NASTĘPUIĄCY d: 5 Listopada się odbędzie, (całkowitych po złp: 98, ćwierciowych po złp: 24 gr: 15,) każdego czasu w moim Kantorze dostać można. — *A. Werthejm*, Nr 385 na Krakows: Przedmieściu w domu W. Ryxa.

Urząd Micypalny M. S. Warszawy.

Na skutek prośby Star: Felicjanny Gross na teraz pod Nr 1807 zamieszkałe, o udzielenie nowej KSIĄŻKI Legitymacyjnej w miejsce zagubionego pierwotnego przesiedlenia, wzywa niniejszym każdego, ktoby takowe posiadał lub sobie przywłaszczył, aby sam w Urzędzie Municypalnym Sekcji Biletowy złożył. Ostrzegaiąc przytym mieszkańców iż rzeczone przesiedlenie niniejszym umarza się, a z tąd w razie dostrzeżenia w obcym ręku posiadacza onego za nieprawego Właściciela uważać i do najbliższego Kommissarza Cyrkułowego dostawić powinni. — Referendarz Stanu Prezydent *J: Łaszczyński.*—Sekretarz Jeneralny *G: Jabłkowski.*



Zginęła Zrebica maiąca lat 2, maści kasztanowatej, należąca do Instytutu Towarzystwa Dobroczynności, uprasza się ktoby takową miał lub wiedział o niej, aby raczył uwiadomić toż Towarzystwo, za co wynagrodzonym będzie.

DONIESIENIA z BIORA INFORMACYJNEGO.

O 15 mil od Warszawy w Obwodzie i Powiecie Opoczyńskim są do sprzedania DOBRA złożone z 2ch Folwarków maiące rozległości w dobrym gatunku gruntów włók 46, lasu młodego włók 13, łąk włók 6, wysiewu iest korcy 80 żyta, pszenicy od 25 do 30 korcy, posiadaiącą gorzelnią wielką i browar, budowlę nowo odbudowaną, pańszczyzna pieszą wynosi rocznie dni ciągłych 1560, pieszych 4000, osady 40 gospodarzy, 2 trakta przechodzą przez te dobra, propinacja znaczna, ogród owocowy obszerny, sadzawki rybne. Obszerniejszą wiadomość powziąść będzie można od W. Kraskowskiego Reienta w Opocznie, oraz w Biórze Informacyjnem w Warszawie na Krakowskiem Przedmieściu Nr 415.

DONIESIENIA z BIORA ZLECEŃ, PRZY ULICY WIERZBOWEJ Nr 473 Lit: C.

W dnin 26 b. m. zgubiono na ulicy Bielańskiej WORECZEK grodenablowy, a w nim przeszło zł: 450, z których duk: 7 złotem, a reszta biletami kassowemi. Z pieniędzy tych 100 tylko zł: są własnością tego który ie zgubił, i takowe znalazcy ofiaruie; prosząc o odniesienie reszty do Bióra Zleceń.

Obeznany praktycznie z gospodarstwem ekonomicznem i obowiązkami Wójta Gminy, posiadaiący rachunkowość i mówiący cokolwiek po francuzku i po niemiecku, przy najchlubniejszych świadectwach, życzy sobie wejść na nowo w powyższe obowiązki. Dalsza wiadomość w Biórze Zleceń.

WEXEL wystawiony w dniu 21 Lutego 1830 r. na Jmie Staro: B. N. Rubinrot z Brześcia Litew: a będący własnością Staro: Symhl Sanowicza zaginął; kto takowy odda do Staro: w domu przy ulicy Nalewki Nr 2662 mieszkaiącego, otrzyma nagrodę.

Dziś rano zimna stop: 2. Wczoraj w połu: ciepła 5.

TEATR NARODOWY. Jutro *Sroka Złodziej.*